KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 12 (24) Czerwca 1857 Roku. № 161. Jutro, Śgo Prospera Biskupa

Do rzadkich, poważnych i religijnie wzruszających wspomnień Archi-Dyecezji tutejszej policzyć należy uroczysty Ingres Najdostojniejszego Arcy-Biskupa Metropolity *Warszawskiego* Antoniego *Fijałkowskiego*, przed tygodniem do m. *Łowicza* odbyty, o którym była już, ale nieco ogólna wzmianka w Nr 152 *Kurjera Warszawskiego*. Miasto to niegdyś rezydencja Arcy-Biskupów *Gnieźnieńskich*, bogate w liczne ich fundacje, wspaniałe pomniki i instytucje, dostarczyło troskliwości Pasterskiej 5-dniowego mozolnego zajęcia, przy zwiedzaniu Kościołów, Zakładów pobożnych i naukowych. D. 13 b. m. JW. Arcy-Biskup w towarzystwie JJWW. Rad: Taj: Jakóba *Łaszczyńskiego* i Rz: Rad: St: i Szam: Dworu Hr: *Uruskiego*, Marszałka Szlachty Gub: War:, oraz trzech Członków Kapituły Metr: War: JJXX. *Topolskiego*, *Sieklucki*ego i *Dziaszkowskiego*, puścił się drogą żelazną ku *Łowiczowi*. W *Skierniewicach* już na foxalu kilku Kanoników *Łowickich* z gromadami wiernych powitało Pasterza szmerem radości i schyleniem głowy. *Łowicz* zaś przybrał godowe i gwarne wejrzenie przez napływ tysiąców okolicznego ludu pragnącego ujrzeć oblicze swego Pasterza i przyjąć z ust Jego do serca, słowo Ewangeliczne i Błogosławieństwo z odpustem. JW. Arcy-Biskup zamieszkał w Sufraganji, zkąd nazajutrz w Niedzielę, t. j. 14 b. m. o godz: 9ej rano, przybył do niegdyś Prymasowskiej pałacowej Kaplicy XX. *Missjonarzy*, znanej z wytwornego gustu i ozdób, przed którą oczekiwało go Duchowieństwo, Cechy i Szkoły. Dostojny Pasterz przybrany w Metropolitalną purpurę, przybywszy poklęknął, pomodlił się przed N. SAKRAMENTEM; po czem poprzedzony przez 3ch Kanoników Warszaw: w kapach *Rzymskich*, przez grono Kapituły *Łowickiej* w mantoletach, przez Kler, Cechy i massy Ludu, odbył uroczysty pochód do Kolegjaty. Tu sędziwy Arcy-Pasterz ubielony wiekiem, bo dźwigający na pochylonych barkach brzemie 80 iu lat życia, trudów Pasterstwa i doświadczenia, zasiadł na tronie i głosem mocnym i pewnym przemówił o celu swego przybycia do Duchowieństwa i ludu, który jak fala napłynął do Świątyni; i stało się w niej uciszenie wielkie i serca wiernych biły w pełnozgodzie z sercem Pasterza. Po czem Prałaci, Kanonicy i Duchowieństwo *Łowickie* składało hołd Arcy-Pasterzowi swemu przystępując kolejno z przyklęknieniem do ucałowania Jego ręki. Następnie Arcy-Biskup celebrował Summę, podczas której Słowo BOŻE głosił JX. *Kielczewski* Proboszcz *Gąbiński*, a Krzyż trzymał JX. *Kamiński* Proboszcz *Rawski*, obaj Kanonicy *Łowiccy*. Przed ukończeniem Summy, JX. *Sieklucki* Kanonik Metr: Warsz:, od wielkiego Ołtarza ogłosił Odpust dany od Śtej Stolicy wiernym przyjmującym Błogosławieństwo Arcy-Pasterza pierwszy raz zwiedzającego Kościoły Archi-Dyecezji. Po czem Arcy-Biskup po odśpiewaniu stosownej Modlitwy udzielił Papiezką Benedykcję, a tysiące głów zapełniających starożytną Kolegjatę, schyliło się pod Błogosławieństwo ze szmerem Modlitwy. Po Summie blizko 12,000 wiernych, zajęło ulice i rynek, na którym przy odgłosie śpiewów i dzwonów, odbywała się solenna Processja oktawy BOŻEGO CIAŁA. Podpory baldakinu unosili miejscowi Urzędnicy w pełnych mundurach; celebrującego zaś Arcy-Biskupa prowadzili pod ręce JJWW. Radca Tajny *Łaszczyński* i Rz: Rad: St: Hr: *Uruski*. Obrzęd ten trwał do godz: 2giej po południu. O godz: 3ej Urzędnicy i Obywatele, byli przedstawieni JW. Arcy-Biskupowi, po czem Kapituła *Łowicka* zaprosiła Wysokiego Gościa na obiad, na którym znajdowało się około 70ciu osób Duchownych, Wojskowych i Cywilnych. Nazajutrz, t. j. w Poniedziałek, JW. Arcy-Biskup zwiedził Szkołę Powiatową *Łowicką*, polecił examinować uczniów z Katechizmu, przemówił do nich w słowach pełnych treści i uczucia, pobłogosławił i zapisał się w xiędze wizytowej. Następnie udał się zwiedzić znakomitą fundację z r. 1404 Arcy-Biskupa Mikołaja *Kurowskiego*, t. j. Kościół parafjalny Śgo DUCHA, gdzie processjonalnie przyjęty u drzwi smętarza podaniem kropidła ze święconą wodą przez JX. *Śliwowskiego*, miejscowego Proboszcza, wszedł do tej Świątyni i zasiadł na tronie Arcy-Biskupim, w assystencji trzech Kanoników Metr: Warsz:, przyjął mile stosowne przemówienie z ambony X. Proboszcza do tłumnego ludu, odpowiedział na nie w krótkości, i Mszy Śtej mianej przez JX. Kan: *Dziaszkowskiego* wysłuchał, po czem zwiedził plebanję, a o godz: 3ej podejmował również licznych jak dnia poprzedniego gości. Dnia 3go w godzinach rannych, zwiedził Kościół i Klasztor Zgromadzenia PP. *Bernardynek*, przez Marcina *Sadowskiego*, Kasztelana *Gostyńskiego* r. 1650 fundowany, a umocniwszy je w duchu zakonnego powołania znakomitą obdarzył jałmużną; zkąd udał się do Kościoła Śgo Jana Chrzciciela, przy którym znajduje się Dom dla Kapłanów wysłużonych i kaleków, jedyny w całym kraju przytułek uposażony przez Arcy-Biskupów: *Komorowskiego*, Władysł: *Łubieńskiego* i Anto: *Ostrowskiego*. Tu przyjęty mową JX. *Dzimińskiego* Kan: *Łowickiego*, p. o. Prowizora Zakładu, wysłuchał Mszy Śtej, po której zwiedził szczegółowo cały dom i mieszkania każdego Emeryta, do słów pociechy łącząc rady i upomnienia; po czem w refektarzu miejscowym JW. Pasterz ugościł Kapitułę i Duchowieństwo *Łowickie*. Dnia 4go zwiedził Galerję Portretów Arcy-Biskupów *Gnieźnieńskich*, będącą darem Arcy-Biskupa Ignacego *Krasickiego*. Następnie znajdował się na Pensji Wyższej prywatnej płci żeńskiej Pani *Philippi*, gdzie z przyjemnością przysłuchiwał się examinowi z Katechizmu, podziękował za troskliwość Ochmistrzyni, zachęcił do pracy i cnoty uczennice i pobłogosławił. Następnie udał się do Szpitala *Łowickiego*, gdzie w Kaplicy przemówił i Mszę Śtą dla Arcy-Pasterza odprawił JX. Kanonik *Gruszecki*, Sędzia Surrog: Konsystorza Warszaws:. Tu Arcy-Biskup w szczegółach zwiedził Szpital, oprowadzany przez Członków Rady Szczegółowej, rozmawiał z chorymi, zostawił im znaczną jałmużnę, pobłogosławił, zapisał się w xiędze wizyt, i powrócił do Officjała *Łowickiego*

Wgo JXiędza *Tarnowskiego*, u którego, tego i następnego dnia, wraz z Duchowieństwem *Łowickiem*, był podejmowany. Po południu, o milę drogi, zrobił z kilkunastu Duchownymi wycieczkę do *Nieborowa*, dla zwiedzenia Kościoła i Plebanji tamecznej, gdzie zatrzymawszy się kilka kwadransy, powrócił do *Łowicza*. Ostatniego dnia, po wysłuchaniu Mszy Ś̄tej uroczystej w Kollegjacie, mianej przez Prałata *Michałowskiego*, zwiedził Instytut Ubogich Dzieci Ś̄go Leonarda, zwanych *Bartoszkami*, potem piękny Kościół JJXX. *Pijarów*, Kurye XX. Kanoników i mieszkania XX. Wikarych. Po południu znajdował się na konkluzyjnych Nieszporach i Processji Oktawy Bożego Ciała, celebrowanych przez JW. JX. Biskupa *Rodopolitańskiego*, Suffragana *Kaliskiego*, Tadeusza Hr: *Łubieńskiego*, który przez poprzednie dni cztery, z niezmordowaną wytrwałością po sześć do siedmiu godzin dziennie, udzielał SAKRAMENT Bierzmowania, do którego, wedle obliczenia, 5,900 osób przystąpiło. Przed wieczorem, kiedy lud pobożny ustąpił z Kościoła, JW. Arcy-Biskup zwiedzał szczegóły starożytnej Kollegjaty, zastanawiał się nad pięknością i trwałością jej struktury. Kaplice N. SAKRAMENTU, Ś̄tej TRÓJCY, *Tarnowskich* i Ś̄tej Wiktorji P. i M., której całe szczątki tu się znajdują, głównie zwróciły uwagę Dostojnego Pasterza. Podziwiał mistrzowską sztukę i bogactwo w pomnikach grobowych Arcy-Biskupów, Henryka *Firleja*, Kardynałów, Braci *Leszczyńskich*, Adama *Komorowskiego*, *Uchańskiego* i wielu innych. W końcu dnia, przyjmował Arcy-Pasterz pożegnania Duchowieństwa, Urzędników i Obywateli, w których sercach zostawił błogie uczucia czci, poważania i synowskiej dla siebie miłości. Na drugi dzień o godz: 6½ rano, wsiadłszy do wagonu kolei żelaznej, powrócił do *Warszawy*, odprowadzony do *Skierniewic* przez JJXX. Proboszcza i Archi-Dyakona Kapituły *Łowickiej*.

W przyszłą Niedzielę, t. j. 28 b. m., w Kościele po-*Paulińskim* Ś̄go DUCHA, przypada doroczny Odpust 8-dniowy OPATRZNOŚCI BOZKIEJ. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła. O czem wiernych zawiadamia się.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającym we Francji wychodźcom, Antoniemu *Mireckiemu* i Mateuszowi *Lisieckiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI: — Posunięci za wysługę lat, Z Radcy Dworu na Radcę Kollegjalnego: Dyrektor Kancellarji w Zarządzie Okręgu Naukowego Warszawskiego *Kosiński*, ze starszeństwem. — Z Assessorów Kollegjalnych na Radców Dworu: Inspektor Szkół Rządowych i Prywatnych tegoż Okręgu *Olędzki*, Młodsi Nauczyciele Gimnazjum Gubernjalnego w Warszawie *Wróblewski* i *Sobolewski*, ze starszeństwem. — Z Radców Honorowych na Assessorów Kollegjalnych: Sekretarz Warszawskiego Komitetu examinacyjnego, zawiadującego i prywatnemi Zakładami Naukowemi w Warszawie *Paszkowski*; Nauczyciel Szkoły Powiatowej Realnej w Warszawie przy ulicy Królewskiej *Przystanowski*, i p. o. Assessora Trybunału Cywilnego w Warszawie *Stachurski*, ze starszeństwem. — Na Radcę Honorowego, były Starszy Nauczyciel Gimnazjum Kutajskiego, obecnie Buchhalter Najwyższej Izby Obrachunkowej, *Nagórny*, ze starszeństwem. — Przyjęty do służby, Regestrator Kollegjalny *Paderno*, na Urzędnika Kancellaryjnego Kancellarji Przybocznej Namiestnika Królestwa. — Przez Postanowienia Zarządzającego Służbą Cywilną Królestwa, w Zarządzie XIII Okręgu Kommunikacji, mianowani: P. o. Inżeniera Powiatowego Stanisław *Bakka*, p. o. Starszego Pomocnika Inżeniera Gubernjalnego; p. o. Młodszego Pomocnika Inżeniera Gubernjalnego Regestrator Kollegjalny Jan *Kowalski*, p. o. Inżeniera Powiatowego; p. o. Konduktora kl: 1ej w Biurze rysunkowem Zarządu Okręgowego Stanisław *Stokłosiński*, p. o. Młodszego Pomocnika Inżeniera Gubernjalnego; p. o. Konduktora kl: 2ej w Biurze rysunkowem Zarządu Okręgowego Konstanty *Waroczewski*, p. o. Konduktora kl: 1ej Biura rysunkowego; p. o. Konduktora kl: 3ej w Biurze rysunkowem Zarządu Okręgowego Alfons *Grotowski*, p. o. Konduktora kl: 2ej Biura rysunkowego; p. o. Konduktora kl: 4ej w Biurze rysunkowem Zarządu Okręgowego Konstanty *Okoń*, p. o. Konduktora kl: 3ej, i Applikant XIIIgo Okręgu Kommunikacji Alfons *Jarocki*, p. o Konduktora kl: 4ej w Biurze rysunkowem tegoż Zarządu.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor podać do wiadomości publicznej, że kto z posiadaczy biletów do loterji fantowej, odbytej w Ogrodzie *Saskim*, w dniu 20 b. m. nie dopełnił losowania, może takowe uskutecznić w gmachu *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* od dnia jutrzejszego od godziny 5ej do 7ej wieczorem, do dnia 27 t. m. włącznie. Między fantami rozegranemi a nieodebranemi z Ogrodu, znajdują się oprócz innych, samowar platerowany, dwa kandelabry platerowane i głowa cukru; po odbiór których osoby interessowane w czasie powyżej zakreślonym zgłosić się raczą.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Józefa *Akord*, syna Obywatela Powiatu *Sejneńskiego*, w folwarku *Mankuły*, gminie *Sto-Jeziory* zamieszkałego, który w r. 1835 przesiedliwszy się do *Warszawy*, a następnie przemieszkując czas niejaki w Powiecie *Warszawskim*, zapewne wydalił się za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zaledwie wspomnieliśmy o potrzebie nagrobka na mogile ś. p. Xiędza *Dziubackiego*, spoczywającego na smętarzu *Powązkowskim*, a już pospieszyli ze złożeniem ofiar następujące osoby: Pan *U.* który był najpierwszym, rs. 3; Al: *K.* rs. 3, Oswald *W.* rs. 3, A. *Kl:* rs. 1, R. *Wis.* rs. 1, i *W. W.* rs. 1 k. 50; M. N. rs. 1, J. P. kop: 50, i E. P. kop: 50; od wdzięcznej Uczennicy Wal: B. rs. 1; od H. B. i W. R. rs. 2; od U. G. G. J. B. kop: 30, i od X. X. rs. 1.

Nra 22 i 23 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszły z druku i zawierają artykuły lekarskie PP. *Rollego*, *Eborowicza*, *Chodakowskiego* i *Miłosza*.

Ponieważ mieszkańcy naszego grodu, a nawet całego kraju, nie potrzebują żadnej zachęty, gdy idzie o dobro cierpiącej ludzkości, i osłodzenie przykrości sieroctwu, dla tego Kollegjum Kościelne Parafji *Ewangelickiej* w *Warszawie*, znajduje właściwem podać tylko do wiadomości Dobroczyńców, iż na wzór lat dawnych, zamierza w dniu 1m Lipca r. b. odbyć w Ogrodzie *Saskim* *zabawę muzykalną*, połączoną z *loterją fantową*, na korzyść Ubogich i Sierot tejże Parafji, z nadmienieniem, iż Kollegjum rzeczone ze swej strony nie przepomni żadnych starań, któreby uczestnikom tej zabawy, przyjemne spędzenie kilku godzin zapewnić mogły. Biletów na *loterję* dostać można w Składach i Magazynach PP. *Schlenkera*, *Ahrnolda*, *Sennewalda*, S. *Wernitza*, *Konopackiego*, *Friedleina*, *Bothego*, *Strohmajera* i w Cu-

kierni *Strasburgera*. O szczegółach późniejsze obwieszczenia doniosą.

Do wielu domów tutejszych młody człowiek mieniący się być *Paradzińskim*, mającym dawać koncert na skrzypcach, *udał się jakoby polecony przez niektóre Damy z towarzystwa tutejszego;* i takim sposobem wyłudził zapłatę za bilety na koncert wcale niezapowiedziany dotychczas. Zapobiegając dalszym nadużyciom podobnego rodzaju, ostrzegamy Publiczność o tym nowym rodzaju podejścia. Skrzypek *Paradziński*, który dawał koncerta w *Warszawie*, jest obecnie na prowincji.

Z każdym rokiem a niemal z każdą chwilą, *Warszawa* nabiera różnych ozdób, już to przez upięknienie ogrodów i placów publicznych, już to przez otwieranie sklepów w najświeższym guście urządzonych i wszelkiemi potrzebami opatrzonych. Pominąwszy pootwierane a zatem znane Publiczności podobnego rodzaju zakłady, zdaje się, iż nie od rzeczy będzie wspomnieć o sklepie, obecnie przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, w domu dawniej *Neumana*, obecnie Wgo *Elsnera* własnością będącym, przez P. Samuela *Zyferblat*, Fabrykanta wyrobów rękawiczniczych urządzanym; bowiem do przyozdobienia tego sklepu w najwytworniejszym guście, P. *Zyferblat* nietylko nie żałował swej pracy, ale nadto i nie szczędził nakładu; a że tenże częste odbywa wycieczki za granicę tak we względzie zakupienia materjałów jako i w celu zaopatrzenia w najświeższe i najmodniejsze przedmioty dotyczące jego fabryki; przeto pewnym być można, że sklep jego tak pod względem elegancji, jak rozmaitości i doboru wyrobów, współ-zawodniczyć będzie z innemi w tym rodzaju, i do rzędu pierwszych należącemi, zakładami.

Z *Krasnegostawu*.— Znowu mieliśmy niespodziankę, nasz ziomek 15-letni Skrzypek, P. Ludwik *Paradziński*, w przejeździe do Konserwatorjum *Paryzkiego*, zawadził o nasze miasto, i zrobił nam wielką przyjemność dawszy koncert d. 17 b. m. z towarzyszeniem fortepjanu, w czem udział mieli WW. *Bogurska* i Panna Franciszka *Bokiewicz*, w którym odegrane zostały warjacje 7me *Berjota*, *Souvenir de Bellini Artota*, warjacje *Majsedera*, Elegje *Ernsta*, Rondino *Ernsta* i fantazje z tematu *Łucji Lamermooru Artota*. Zdolności młodego Skrzypka wielolicznie w gazetach krajowych głoszone, nie tylko zostały ocenione, ale nadto gra jego okryta rzęsistemi oklaskami, i bukietami od płci pięknej.— ***

Jedna z Czytelniczek, nadesłała nam następujące uwagi nad *Wieńcem* literackim, ofiarowanym St: *Jachowiczowi*: »*Wieniec*, którego pierwszy zeszyt już wyszedł, sprawił mi prawdziwą niespodziankę. Sądziłam bowiem, że pismo to zbiorowe zawierać będzie li tylko artykuły wierszem i prozą, ku uczczeniu naszego Stanisława *Jachowicza*. Jestem wprawdzie nietylko największą czcią, ale zarazem największą wdzięcznością przejęta dla tego Opiekuna dziatwy *polskiej*. Wszelako mniemałam, że 6 zeszytów powiszowań jest *za wiele*. Mile więc powtarzam, zaraz pierwszy zeszyt wyprowadził mnie z błędu. Oprócz bowiem kilku wzniosłych wierszy do *Jachowicza*, pióra *Wężyka*, *Pola*, *Wójcickiego*, cały zeszyt składa się z utworów treści, niemającej wcale żadnej styczności z urodzinami *Jachowicza;* ale są to utwory przecudne, przynoszące zaszczyt literaturze naszej. I tak: *lubownicy filozofji* mają tu wyjątek z rozprawy genjalnego Dra *Dworzaczka*, *Człowiek;* prawnicy z upodobaniem czytać będą *Statut Wiślicki*, *Czajkowskiego;* ekonomistom i ludziom przemysłowym, podobać się muszą wyjątki z opisu podróży przemysłowej do *Londynu*, Antoniego *Hanna;* lubownicy etnografji i powieści, wdzięczni będą Drowi *Tripplinowi* za *Osadę Polską* nad brzegami jeziora *Balaton* w *Węgrzech;* wielbiciele wymowy, oddadzą sprawiedliwość wyjątkom z pochwał przez Hr: Fryderyka *Skarbka*, niegdy publicznie czytanych: a lubownicy poezji, podziwiać będą śliczne wiersze *Deotymy*, *Syrokomli*, Hr: *Fredra;* gawędy *Kucza*, *Paszkowskiego* i innych; a przedewszystkiem wzniosły poemat Adama *Pługa*: *Skarby zaklęte*. *Z.*

Xięgarnia pod firmą J. *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* Nro 389, w domu PP. *Wizytek*, wprost *Saskiego* placu, otrzymała następujące nowości: *Bajronista*, powieść współczesna Z. *Kaczkowskiego*, 3 tomy, rs. 4 k. 50; *Pamiętniki* Jana *Duklana Ochockiego*, wydane p. J. *Kraszewskiego*, 4 tomy, rs. 4 k. 50; *Dwie konwersacje* z przeszłości przez J. *Chodźkę*, rs. 1 k. 35; *Bibljoteka podróży i malowniczo-historycznych opisów różnych krajów*, serja 1sza *Nowe Światy* przez P. *Niboyet*, rs. 1 k. 20; *Chwile stracone*, przez Juljana *Horaina*, kop: 75; *Trzy palmy*, powieść ze wschodu, wierszem, przez A. *Grozę*, kop: 40; *Małe a prawdziwe opowiadanie* przez Autorkę *W Imie BOŻE!* rs. 1 kop: 20.

Bronisław *Straszewski*, Oficer *Białozierskiego* pułku piechoty, zostający w Zarządzie Jenerał Intendenta 1ej Armji, Kawaler Orderu Śgo Stanisława IIIej klassy z mieczami, przeżywszy lat 26, życie zakończył. Exportacja zwłok, nastąpi jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski;* na którą, zaprasza się Krewnych, Kolegów i Znajomych.

Maryanna z Kwiatkowskich *Chevalier*, Obywatelka m. *Warszawy*, przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. W smutku pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jej jutro, o godz: 6½ po południu, z Kaplicy Panny MARYI; na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, jako w 6tą bolesną rocznicę skonu ś. p. Xawerego *Miranowicza*, Urzędnika Kom: Rz: Przy: i Skarbu, odprawioną będzie żałobna Wotywa za duszę Jego, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na które to Nabożeństwo, pogrążeni w głębokim żalu Rodzice po stracie ukochanego jedynego Syna, uprzejmie zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych Nieboszczyka.

W dniu 27 b. m., to jest w Sobotę, o godzinie 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawioną zostanie żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Maryanny z Przezdzieckich *Przezdzieckiej;* na którą, pozostały Syn, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego *Dębickiego;* na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, odbędzie się w Instytucie Szlacheckim, akt uroczysty zakończenia roku szkolnego.

Wczoraj, jako w wigilję Ṡgo Jana, Statuy Ṡgo Jana *Nepomucena*, były oświetlone i pokryte kwiatami przez lud pobożny.

W zeszłą Niedzielę w *Willanowie* i *Natolinie* tyle było osób, że niemal zdawało się, że to Ogród *Saski*.

Dzienniki donoszą, iż ową wielką nagrodę w summie 50,000 fr:, którą Rząd *Francuzki* do współubiegania się dla uczonych całego świata wyznaczył, otrzymał P. Józef *Dropsy*, *Krakowianin*, bawiący obecnie jako lekarz Xięcia Romana *Sanguszki* w *Sławucie* na *Wołyniu*, za nowe odkrycie w zawodzie elektryczności. Próby, jakie w *Paryzkim* Szpitalu *Charité* na dotkniętych od dawna paraliżem odbywał, powiodły się szczęśliwie.

Że *Saski* Ogród jest uroczym, są tego dowodem, dwaj niespodziewani goście, na chwilę nie opuszczający zielonych kasztanów tamże, a mianowicie: zwinna *wiewiórka* przeskakująca najswobodniej drzewa i *wrona* ciągłem krakaniem przekonywająca o swojej bytności. Wizyta jej zupełnie nie w porę, a stałą kwaterę obrała sobie w drugiej alei, od ulicy *Królewskiej* i to od pierwszej połowy Maja r. b.

Pokazuje się że pogoda nie jest tak upartą jak sądzą niektórzy i byle tylko poprosić ją grzecznie, nie odwróci od nas swojego oblicza, a przywoławszy do pomocy słonko, rozleje jego ożywcze promienie, i świat do koła jasnością jego otoczy. Tak było i wczoraj, od samego rana, a w miarę utrwalania się owej pogody, wzrastała i myśl wypłacenia długu odwiecznemu zwyczajowi który zrosł się z krajem, jak tyle innych przekazanych nam od zbyt dawnych lat. Chcąc widzieć *Warszawę* w pełni jej życia, nie trzeba się ograniczać na samych prywatnych zebraniach, trzeba jej szukać na zebraniach ludowych, na *Bielanach*, loterjach fantowych, lub wreszcie na *wiankach*, które w przed-dzień Ṡgo Jana, rzucają z mostu na starą *Wisłę*, raz świecącą wystającemi z jej łona z powodu suszy kępami; to znów pieniącą się i płynącą bystro, gdy ją zasilą śniegi na *Karpatach*, topniejąc nagle, i wcielając się w jej bystre prądy. Tegoroczne *wianki*, przypadły właśnie, w tym ostatnim jej stanie, to jest w czasie przyboru, który od dni kilku, zwłaszcza pod *Nową Alexandrją* i *Zawichostem*, wzmógł się do potęgi. Przybór ten odbił się w dni kilka i u nas, a odbił się w porę; bo właśnie w chwili powierzania nurtom wody swych proroczych złudzeń, bajecznych rozumie się jak wiele innych, ale zawsze miłych sercu, bo wzrosłych na swojskich podaniach. Nic przeto dziwnego, że przy sprzyjającej aurze, tysiące ludu pociągać zwykło ku *Nowemu Zjazdowi*, tej dominującej po-nad *Wisłą* przestrzeni, a ztamtąd spuściwszy się długim sznurem na most, opiera się jednem ramieniem o krańce *Nowego Zjazdu*, a drugim o *Pragę*. I piękną bywa ta smuga, niby wody bieżącej, niby płynącego strumienia, gdy wzbiera, a tak rożnobarwnego, tak urozmaiconego jak nasze gaje i łąki rodzinne, gdy je wiosna w nowe przystroi sukienki. Wczoraj jednakże, nie powtórzyło się to w zupełności, bo o 5ej z wieczora, puścił się raz i drugi deszczyk, i pospłaszał wytworne stroje, zostawiające miejsce płaszczykom, płóciennym sukienkom i skromnym chusteczkom. Dwie muzyki wojskowe, grzmiały na przemian, dodając temu obrazowi życia, i wtorując płynącym wiankom w ich pochodzie ku morzu. Lecz pomimo bystrości prądu, byle tylko starań przyłożyć, można zdobyć nie jeden z owych wieńców rzuconych i powierzonych losowi. Za przykładem więc innych, i myśmy to uczynili, bo nie brakło na szparkich łodziach rybackich, i na wianko-łowcach, którzy z chciwością chwytali na koniec swych wioseł, skromne krążki habrowe przeplatane tu i owdzie różami, aby je następnie za kilka groszy wymienić widzom. Kilka więc takich trofeów dnia tego i nam się dostało, a przy niektórych ukazały się zmoczone kartki, w których się odbiło natchnienie dziewicze w najrozmaitszym sposobie. Szczególniej też zajął nas jeden wierszyk cztero-strofowy, któregoby się nie powstydził nie jeden z Poetów, a który brzmiał jak następuje:

„Choć mnie ciągle cieszy Mama,
Choć nadzieję w sercu budzi;
Czemu jednak—nie wiem sama:
Tak mi tęskno wpośród ludzi.
Ty z radością witasz ranek,
Ani myślisz o Twej *Zosi*;
Gdy ona Ci splata wianek,
I w dodatku łzą go rosi.—
Potem rzuci go do rzeki
By go woda gdzieś poniosła,
Tam do Ciebie—w kraj daleki,
Nim go szparkie schwycą wiosła.
Więc jeżeli go trafunek,
Złoży kiedyś w twojej dłoni,
Daj mu bratni pocałunek,
Boć to wianek z *Zosi* skroni."

Obok zaś tej dziewiczej rzewności, dziwnie odbijał inny cztero-wiersz, przyczepiony do wianka, malujący jak się zdaje, krótko i węzłowato rozpacz, w ten sposób:

„Kiedy mnie mój rzucił *Janek*,
A zbliża się *Świętojanka*.
Niechaj licho porwie wianek,
A z tym wiankiem, razem *Janka*."

Ale najszczerszym był wierszyk, doręczony nam po złowieniu go, na drodze:

„I ja wianek rzucę
Mojemu chłopczynie,
I piosnkę zanucę:
Niech do niego płynie!"

Przechadzka ta nie zakłócona już ani obawą deszczu, ani ostrym chłodem, ciągnęła się długo, spowodowawszy natłok w ogrodzie PP. *Glińskich* na *Pradze*, gdzie przy dobrej muzyce, *obracały* się *kurczęta*, ale na rożnie, i tańcowały *raki*, ale w palcach smakoszów. Ze zmierzchem zapalono *sobótki*. Jednem słowem wianki tegoroczne były dość liczne, a dawno nam się to należy, bo od lat kilku, zupełnie je paraliżuje niepogoda.

Z dniem 31 Maja skończył się tegoroczny sezon Teatru *Wileńskiego*, a połączone Towarzystwo Artystów opery i dramatyczne, pod dyrekcją 34-letniego Nestora sceny *Wileńskiej*, P. *Surewicza*, udaje się na 4 miesiące letnie w podróż artystyczną do *Kowna, Grodna* i *Druskienik*.

karzy przekonywają, powinna być mętnawa i smaku słodkawego; doza na jedną kwartę mleka, kosztuje kopiejek 5.— D. T. *Heinrich*, w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*.

Wczoraj, pomimo wianków, Cyrk P. *Renza* był napełnionym, a było to powtórzenie (z kilkoma jednakże zmianami) widowiska danego na benefis P. *Stonette*. Publiczność była zadowoloną z figlów, jakie ulubiony Komik przedstawiał, grał arję na miechu i warjacje na 10cio-groszowej trąbce, z towarzyszeniem orkiestry, boxował się popijając z kolegą swym P. *Chadwick*, nowym Komikiem z*Manchester* przybyłym, i t. d.; szkoda że jeszcze do kompletu nie okazał kapelusza kuglarskiego i nie przedstawił sceny komicznej podług *Szekspira*. Małego *Stonetka*, jak zawsze tak i wczoraj zarzucono pomarańczami i cukierkami, ale już ma w co je zabierać, bo sprawił sobie odpowiednie do swej wielkości taczki, któremi zawozi owe łaskawie udzielone mu podarki. Dziś po raz pierwszy *Uroczystość herbu Borussji*, czyli pozdrowienie *Warszawy* i jej mieszkańców.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od N. D. rs. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Dziś w ogródku *Zacisze* zwanym, przy ulicy *Długiej* Nro 590, w domu P. *Tyslera*, orkiestra *Warszawska* pod dyrekcją P. *Jacobi*, grać będzie.

Wczoraj pomimo niepewnej pogody, Publiczność licznie zgromadziła się w *Nowej Arkadji*, aby usłyszeć *Węgierską* kapellę. Znowu oklaski były huczne; powtarzano na żądanie różne utwory, a mianowicie ochoczego *Kujawiaka*. Bawiono się wesoło, a nawet kilka osób w dowód swojego zadowolenia, ofiarowało Dyrektorowi *Farkasz Miszka*, bukiety. Jutro między innemi dziełami, Pan *Horvat Janosz*, wykona na *cymbałach*, solo z Opery *Wilhelm-Tell*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Wieszczka Róż*. Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski* po 5-kroć, oraz PP. *Troschel* 3-kroć i *Szczepkowski* 2-kroć.

W dniach 26 i 27 b. m., czyli w przyszły Piątek i Sobotę, w godzinach od 8ej z rana do 2giej z południa, odbędzie się examin całoroczny Uczniów, *czterech klass Zakładu* prywatnego Naukowego przy ulicy *Sto-Jerskiej* Nro 1775 utrzymywanego; o czem szanownych Rodziców i Opiekunów ma honor uprzedzić.— Przełożony Zakładu, J. N. *Leszczyński*.

Ameryka.— Dzienniki *Amerykańskie* donoszą, że *Walker* stracił zupełnie swą popularność, od chwili kiedy oświadczył, że zrzeka się wszelkiej nowej wyprawy przeciw *Ameryce Centralnej*. Odmowa ta słynnego flibustjera, zdziwiła wszystkich, gdyż go znano jako człowieka energicznego, przedsiębiorczego i wytrwałego w swych zamiarach. Trudno było wreszcie wytłumaczyć sobie, dla czego nie chce przedsięwziąć wyprawy nowej, w chwili, gdy mu dają znaczne posiłki w ludziach i pieniądzach. Obecnie prywatne korrespondencje wyjaśniają rzecz całą. Przeciwnicy *Walkera* znali doskonale jego rozpaczliwe położenie, i zgodzili się na układy za pośrednictwem Kapitana marynarki *Stanów Zjednoczonych*, jedynie pod tym warunkiem, że *Walker* zobowiąże się pismiennie i słowem honoru, iż nie wznowi swych napadów, i nie stąpi nigdy nogą do *Nicaragua*. Pod tym warunkiem pozwolono mu odpłynąć, i to jest powód jego teraźniejszego postępowania. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 19go Czerwca*. — Drudzy Pełnomocnicy kongresu *Paryzkiego*, otrzymali dziś rano wezwanie do zebrania się na godzinę 5tą po południu w pałacu Ministerstwa spraw zagr:, dla stanowczego podpisania Konwencji regulującej rozgraniczenie *Rossji* z *Turcją* od strony *Bessarabji*. Daty ratyfikacji tej konwencji nie oznaczono; formalność ta jednak ma być wypełnioną przez 7 Mocarstw, jak można najprędzej. — Pogłoska jakoby syn najstarszy Szacha *Perskiego*, 16 lat mający, miał przybyć do *Europy*, była zupełnie fałszywą i ubawiła *Feruk-Chana*. Zdziwił się on, iż niewiedziano nawet tego w *Europie*, że jego Monarchą liczy zaledwie lat 26 wieku, i nie może mieć zatem 16-letniego syna. Szach ma wiele dzieci ale drobnych, najstarszy zaś z nich, 6-letni syn, domniemany Następca tronu, zmarł niedawno.— Minister stanu *Fould* wrócił z *Anglji* i dziś miał długie posłuchanie u Cesarza w *St. Cloud*. — Słychać znowu, że nie P. *Moustier* z *Berlina*, ale Xiążę *Grammont* z *Turynu*, otrzyma Poselstwo w *Petersburgu* po Hr: *Morny*. W miejsce Xięcia *Grammont*, do *Turynu* przeznaczony być ma Pan *Latour d'Auvergne* z *Florencji*. — Były Dowódca statku *Duroc* rozbitego o skały *Mellich*, Pan *Lovaissiere de Lavergne*, został przydzielony do sztabu Ministerstwa marynarki. Nominacja ta, będąca nagrodą odwagi i wytrwałości, liczyć się ma nazajutrz od dnia uwolnienia pomienionego Oficera od wszelkich zarzutów. (In: Bel:).

Paryż, 20 Czer:, (wia: tel:). — *Monitor* ogłasza raport i dekret, regulujący warunki awansu i rekrutowania gwardji Cesarskiej, a to dla tego, aby takowe, stosownie do życzeń Cesarza, były przedmiotem emulacji a nie zazdrości.— Tenże sam dziennik donosi, że Pełnomocnicy podpisali konwencję regulującą nowe granice *Turecko-Rossyjskie* ze strony *Bessarabskiej* i położenie wysp Wężowych, oraz *Delby* Dunajskiej. (In: Bel:).

Włochy. *Bolonja, 12go Czerwca*. — W dzień BOŻEGO CIAŁA przygotowano tu wszystko do wspaniałej Processji, ta jednak z powodu ulewnego deszczu nie mogła wyjść z Kościoła. — Papież w Sobotę miał wyjechać dla zwiedzenia *Ferrary*, *Lugo* i *Rawenny*; zdaje się jednak, że podróż ta odłożoną jest do pierwszych dni Lipca. Ojciec Sty zajmie villę na mieszkanie *San-Michele in Bosco*, blizko miasta położoną. — Ma tu przybyć W. Xiążę *Toskański*, Xiążę *Modeny* i Xiężna *Parmy*. Młody Xiążę *Parmy* bawi już w *Bolonji*, gdzie pobiera nauki w *Collegio dei Nobili*, przez *Barnabitów* utrzymywanem. (Ind: Bel:).

Z *Turynu*, *16go Czerwca*. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych, Rząd był interpellowany przez P. *Brofferio* o powody missji P. *Boncampagni* do *Bolonji*. Deputowany ten utrzymywał, że missja ta jest ubliżeniem dla *Piemontu* i pierwszym krokiem do zbliżenia się z *Austrją*. Minister *Cavour* odpowiedział, że wysłanie Pana *Brofferio* dla powitania Papieża, jako Zwierzchnika Katolicyzmu, jest prostym krokiem przyzwoitości, w którym polityka nie ma najmniejszego udziału, a interpelacja nie wzięła żadnego dalszego skutku. (Ind: Bel:).

Rozmaitości.— W dniu 7 b. m., otwartą została w *Lignicy* w *Szlązku Pruskim*, Wystawa wzorów przemysłu i sztuki. Radca Rządowy Baron *Minutoli*, posiadając bogate zbiory dzieł sztuki i przemysłu dawnych czasów, pragnąc dać je poznać artystom, rękodzielnikom i znawcom starożytności, postanowił wystawić je czas jakiś na widok publiczny. Zamiar ten poparły inne jeszcze osoby, posiadające przedmioty godne wystawy, i tym sposobem powstał zbiór, który, jak program wystawy opiewa, jest tak zupełny i obszerny, iż liczyć się może do największych i najpiękniejszych w swoim rodzaju. Ściągnął on na siebie, mówi dalej program, uwagę nietylko kraju, ale i zagranicy. Rząd na pomieszczenie tego zbioru, udzielił 17 sal Zamku Królewskiego w *Lignicy*, gdzie rozłożone i rozstawione są przedmioty koleją wieków, a po części wedle materjału i przeznaczenia swego. — Niejaki Karol *Scott* (anonim) w *Paryżu*, ogłosił, że zrobił wynalazek w rodzaju fotografji, to jest *fonografję*, czyli sztukę nakreślenia tego, co się mówi lub śpiewa, za pomocą własności chemicznych. Podług niego, kompozytor nie będzie potrzebował trudzić się nad napisaniem swego utworu, ale tylko zaśpiewa go przed ścianą, stosownie zapreparowaną, a zaraz pokażą się znaki odpowiednie tonom melodji. »Dobry żart, tynfa wart", mówi przysłowie nasze.— Alexander *Dumas* powracał raz z bardzo nudnego towarzystwa; przyjaciel przechodząc ulicą zapytał go: »Zkąd idziesz?" »Od M." »Jakże się bawiłeś?" »Byłbym się śmiertelnie nudził, gdyby mnie tam nie było", odpowiedział dowcipny Autor *Monte-Christo*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Stan: Oby: z Jaronowic nr 634; Chodecki Jul: Oby: z Łaszewa nr 414; Gerlicz Jak: Refer: Stanu z Wronowa nr 625; Hryniewicz Jan Ob: z Mohylewa nr 489; Ilińska Michalina Hr. z G. Wołyńskiej nr 410; Krokowski Ant: Ob: z Kamieńca Podolskiego nr 410; Owczarski Alex: Ob: z Siemiątkowa nr 414; Sobierajski Kazi: Oby: z Dąbrowy nr 414; Skomorowski Tymo: Ob: z Koła nr 500.

Wyjechali: JW. Stiernskrantz, Małżonka Jnnerała-Majora do Dorpatu; Dębiński Józ: Oby: do Niestempowa; Kraszewski Kajetan Ob: do Siedlec; Karczewski Marceli Ob: do Sieradza.

Przyjechali koleją żelazną: Brosche Kar: Kup: z Pragi Czeskiej nr 634; Cygański Marceli Ob: z Paryża nr 1392; Chwalibowska Józ: i Dylewska Tekla Ob: z Krakowa nr 414; Lemaire Kar: Inże: z Bruxelli nr 414; Stefański Jan Ob: z Krakowa nr 1392.

Wyjechali koleją żelazną: Bniński Rom: Hr. do Paryża; Blumberg Wolf Ob: do Krakowa; Sanguszko Wład: Ob: do Krakowa; Zalewska Justyna Żona Kasjera Teatru do Niemiec.

DONIESIENIA.

POSADZKI zostawiono w komis do sprzedania, u Introligatora w domu XX. Bazyljanów przy ulicy Miodowej; za zostawieniem adresu mieszkania swego, dostawić może tenże fabrykant kilkaset sztuk Posadzki, lub też za napisaniem listu Lechowskiemu Stolarzowi do m. Radomia, to dostawi sztukę Posadzki przemianowej i jesionowej po kop: 50.



Fortepjany o siedm i pół siodmej oktawy, są do wynajęcia lub sprzedania, przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 43, trzeci dom od Sto-Jańskiej ulicy, jak flizy, z podwórza na pierwszem piętrze drugie drzwi.

Dwa **Listy** Zastawne 3go okresu Nr 9285 lit: B, na rs. 750, i Nr 35,110 lit: C, na rs. 150, na każdy z 9 kuponami, w Maju skradzione zostały. Ostrzega się, aby nikt takich nienabywał, albowiem w Dyrekcji Tow: Kred: zastrzeżone zostały. Ktoby miał wiadomość o tychże, raczy donieść do Handlu Win przy ulicy Miodowej pod Nr 481.

Mogący złożyć kaucji w gotowiźnie rs. 1,500, pragnie przyjąć obowiązki Rządcy Domu, Pałacu, lub inne odpowiednie zatrudnienie, albo li też wziąść dzierżawę domu. Wiadomość w Składzie materjałów pismiennych A. Szczycińskiej, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473c.

Na zabawie Kwiatowej w Saskim Ogrodzie, zgubiono CHUSTECZKĘ małą, koronkową, od nosa, środek mały batystowy, bez cyfry. Uczciwy Znalazca raczy oddać do Właściciela domu Nr 366 przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Zamku, gdzie Budnik stoi, a otrzyma stosowną nagrodę.— Tamże są do najęcia od 1 Lipca, 2 POKOJE frontowe, z Meblami, na 3m piętrze, dla Kawalera.

Zastrzega się, aby nikt z Wexlu przez Filipa Librach na rzecz Sachsa, na summę rs. 412 wystawionego, pod d. 16 b. m. zagubionego, niekorzystał.

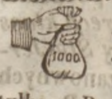
Przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 374, prawie naprzeciw Hotelu Saskiego, jest do najęcia od 1 Lipca r. b., **1sze piętro**, składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy i Drwalni; tudzież **Sklep** na różne przedsiębierstwa handlowe, korzystnie służyć mogący. Wiadomość u Gospodarza, na 2giem piętrze.

Dnia 16 b. m. o godz: 6 z wieczora, około Cyrku Renza, zgubiony został **Pugilares**, w którym znajdował się Wexel, przez Filipa Librach na rzecz Sachsa wystawiony, oraz z protestem przez Rejenta Ciechanowskiego sporządzony, 4 sztuk Półimperjałów, kilka rubli, 4 lub 5 biletami bankowemi, Kwity prywatne, i Karty wizytowe. Łaskawy Znalazca zechce Wexel z protestem, oraz Kwity najmniejszej korzyści nikomu nie przynoszące prócz właścicielowi, pod Nr 2473, na ręce Gospodarza, złożyć, z zachowaniem dla siebie w całości summę powyżej wymienioną, w nalezionym Pugilaresie znajdującą się, a obok tego zapewnia się oddzielną jeszcze sowitą nagrodę.

Dwa **Pokoje** z meblami, i Kuchnią ang:, na 1m piętrze od frontu, od 10 Lipca, na 3 lub 4 miesiące, przy rogu ulic Długiej i Freta Nr 280 do najęcia. Wiadomość u Właściciela;— tamże jest do zbycia Lustro stojące, nie duże, mahoniowe, może służyć za tualetę; Stolik do kart; Lampka; Okulary złote; Cybuch prawdziwy antypkowy z bursztynem; Suknia popielata, adamaszkowa, i Przykrycie modne na lampę.

Fabrykant Cukru, wykształcony zagranicą, a który już praktykował w kilku fabrykach w kraju tutejszym, życzy przyjąć miejsce ZYDEMAJSTRA w Królestwie lub Cesarstwie. Adres w Kantorze Loterji W. Rosen, przy ulicy Senatorskiej.

PLACKA *Brunszwickiego*, funt po kop: 15; oraz **LIMONADY** Cytrynowej, Malinowej i Wiśniowej; tudzież **ORANŻADY** z świeżym sokiem, w paczkach ćwierć-funtowych, funt po kop: 60, dostać można w Cukierniach moich przy ulicy Senatorskiej, w domu *Blanka*, i *Rezlera*.— Karol *Grohnert*.



Summy Rs. 20,000; 7,500; 4,500; 3,000, są do ulokowania zaraz na Domy, lub na Dobra w G. Warsz:. — Summy zaś rs. 25,000; 12,000; 6,000; 3,450; 2,500; 1,500 i 900, są także do ulokowania każdej chwili, li tylko na Domy w Warszawie. Wiadomość o szczegółach przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze, a to bez wpływu osób trzecich.

Potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej konduity do Cukierni przy ulicy Żabiej pod Nr 956.

Wieś z Folwarkiem, obejmująca 46 włók 10 morg i 193 pręt: miary Chełmińs:, czyli 692 dzies:, po prawej stronie Wisły za stacją Pocztową Garwolinem położona, jest z wolnej ręki do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Dowiedzieć się można w Kancellarji Józefa Noskowskiego Pisarza Aktowowego Królestwa Polskiego.

Przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1788, przyległym do placu Krasińskich, mającym wejście i okna na ulicę i na Ogród Krasińskich, jest do wynajęcia **Mieszkanie** parterowe, składające się z Przedpoiku, Kuchenki angielskiej, 2ch Pokoików i Salonu, tudzież 2ch Piwnic.



Fortepjan o 6u oktawach, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w hotelu Drezdeńskim, pod Nr 39, za bardzo małą cenę. Wiadomość u Paradowskich, pod tymże Nrem.

Jeżeliby kto miał do wynajęcia jakie **Pomieszkanie**, lub porządną Wozownię, w bliskości ulic pryncypalnych lub też w środku miasta, na dwa Magle angielskie, może być i jedna izba do tegoż lub bez; raczy łaskawie adres zostawić przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2769/70 w Sklepie. Mieszkanie potrzebne jest od Śgo Jana r. b.

Przy ulicy Sto-Jerskiej od Nrem 1777, jest do najęcia na kwartał jeden, z Meblami, **SALON** obszerny, Pokój i Przedpokój, z widokiem na Ogród Krasińskich. Wiadomość w tymże domu z bramy głównemi wschodami na 2e piętro, a następnie gankiem na lewo.

☞ **Mieszkanie** dla Kawalera, przy familji, jest do najęcia od Śgo Jana, ze stołem i usługą, lub bez, na 1m piętrze od frontu, pod Nr 188 przy ulicy Krzywe-Koło. Wiadomość tamże.



Potrzebny jest **Faeton**, mało używany; jak również jest do sprzedania Powóz lekki Wiedeński, w dobrym stanie. Wiadomość w hotelu Saskim u Stróża.

WORKÓW BEZ SZWU, nadszedł nowy transport do Składu Nasion Dra F. *Betzhold*, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy.



Jest do sprzedania para **KONI** gniadych, za rs. 150;—tamże jest Ogier wierzchowy wschodniej rassy. Wiadomość w Handlu Win W. Lewandowskiego, (dawniej Kremki), przy rogu ulic Marszałkowskiej i Widok, przy Kolei.

Są **SZAFY** jesionowe, w najświeższym guście, i Szafki mahoniowe do łóżek, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 794 dom W. Klopman, u Stolarza P. Heryng.



Potrzebną jest **SUMMA** Rubli srebrem 12,000, a najmniej 9,000, na pierwszy Numer hipoteki Dóbr, mających wartości 500,000 złp. Adres w Redakcji Kurjera.

§ Potrzebna jest do jednej z Restauracji, młoda osoba dla pełnienia obowiązków KASSJERKI, mówiąca po polsku i po niemiecku; a byłoby jeszcze lepiej, żeby mówiła i po francuzku. Wiadomość w Hotelu Żeglugi Parowej (przy ul: Bednarskiej) na pierwszem piętrze, w Restauracji. §



W zeszły Poniedziałek, zgubioną została w Ogrodzie Saskim, **Parasolka**, koloru ciemno-brąz, frendzlą obszyta, z rączką składaną. Znalazca raczy takową zwrócić do Szwajcara gmachu Władz Tow: Kred: Ziems: przy ulicy Podwal, za wynagrodzeniem odpowiedniem wartości zgubionego przedmiotu.

Potrzebne są **Panny**, uzdatnione do Krawieczyzny, pod Nr 524 przy ulicy Podwal na 2e piętro; — tamże jest **Fortepjan** mahoniowy, do sprzedania lub wynajęcia, w dobrym stanie i z miłym tonem, o 6u oktawach.



Jest do sprzedania **KOŃ** wierzchowy, lat sześć mjący, dobrze ujeżdżony. Wiadomość w Koszarach Łazienkowskich w 1ej Baterji Artyleryjskiej, u W. Kapitana Barybałowa.



OSOBA, któraby zaraz miała do wypożyczenia **Summę rs. 800**, na rok jeden, może dostać za procent stół i mieszkanie nowo umeblowane, wygodne, z pięknym widokiem, tudzież z usługą podług życzenia. Wiadomość powziąźć można w Drukarni Kurjera.

W Domu Nr 1396*b* przy ulicy Marszałkowskiej, w bliskości Ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b., na dole od frontu, **LOKAL** składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy. Wiadomość na miejscu.



Kocz-Kareta i cztery KONIE, razem lub pojedynczo, są do sprzedania, od dnia dwudziestego szóstego b. m. Wiadomość powziąść można w hotelu Saskim, u Szwajcara.

Jest do sprzedania **Wystawa** ze szkłem lagrowem, zdatna do Magazynu, w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity, posiadający język Niemiecki i Polski, do Fabryki Wyrobów Blacharskich; mający chęć, zgłosić się zechce pod Ner 1396 przy ulicy Marszałkowskiej, na dole od frontu.

UCZEŃ kl: 3, dobrej konduity, mówiący po niemiecku, może dostać miejsce do Handlu Korzennego. Wiadomość u P. Müller, w Rynku Starego Miasta pod Nr 65.

Obywatel mieszkający w G. Podolskiej, w okolicy Kamieńca, potrzebuje **Bony** Francuzki, do dwojga małych dzieci. Osoba chcąca zająć to miejsce, raczy się zgłosić do Pałacu Skwarcowa, na Saskim Placu, idąc do Ogrodu po prawej stronie na 1e piętro, we drzwi przy wschodach.

Dwa **POKOJE** z Przedpokojem, umeblowane, przy ulicy Długiej Nr 545, są do wynajęcia na miesięcy trzy lub 4ry, poczynając od 8 Lipca r. b. Widzieć można codziennie z rana do godziny 12ej, po południu od 4ej do 6ej. Miejscowy Stróż wskaże.

Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie, dawniej własnością Banku Polskiego będąca, przeszedłszy od miesiąca Grudnia r. z. na własność prywatną, urządziła teraz *Skład Główny* swych wyrobów czysto-lnianych przy ulicy *Krako:-Przedmieście Nro 441*, w domu W. *Pawlika*, naprzeciw odwachu, i poleca szano: Publiczności następujące nowej fabrykacji wyroby czysto-lniane blichowania naturalnego:

Płótna ordynaryjne,
Płótna kopowe,
Weby,
Płótna prześcieradłowe bez szwu,
Bielizna stołowa,)
Serwety,) deptane i ciągnione;
Ręczniki,)
Chustki do nosa,
Przodki do koszul,
Drelichy na spodnie,
Worki różne,
Pończochy i skarpetki,
Nici do szycia i do robienia pończoch.

Rodowita **Niemka**, mówiąca czystym dyalektem, umiejąca czytać i szyć, w średnim wieku, potrzebna do małych dzieci; posiadająca dobre świadectwa o pełnieniu już takich obowiązków, zgłosi się pod Nr 1020, na 1m piętro, przy ulicy Grzybowskiej.

Panny, uzdatnione do robienia Kapeluszy, mogą być przyjęte, w Magazynie Strojów Damskich, przy rogu ulic Freta i Długiej pod Nr 280; również i Panny do nauki.

Do sprzedania z wolnej ręki **Dobra** Kobiele małe, 10 i pół wiorsty odległe od Stacji Kolei Żelaznej Radomsk, rozległości dziesiatin 1470 (w. 98 n. p.) mające. Wiadomość na gruncie lub w Warszawie w mieszkaniu Marczewskiego, pod Nr 1055 przy ulicy Grzybowskiej, od godz: 3 do 6ej po południu.

W d. 22 b. m., przechodząc za Żelaznej Bramy, przez Saski Ogród do Kopernika, zgubioną została **Brosza** w złoto oprawna, w środku oko białe, po którym okrągłe żyłki czerwone; oraz Rękawki tiulowe, Kołnierzyk tiulowy, i Chusteczka biała batystowa ze szlaczkiem. Łaskawy Znalazca raczy za stosowną nagrodą odnieść do Handlu W. Winkler, przy ulicy Nalewki.



Jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, o półsiodmej oktawy, ze znanej Fabryki A. Zakrzewskiego, za rs. 120. Widzieć go można przy ulicy Długiej pod Nr 545, w drugiem dziedzińcu, w oficynie na 1szem piętrze.

Dwa **Pokoje** z Przedpokojem, na 2m piętrze od frontu, na Krak:-Przedm:, Kawalerskie, z meblami lub bez, na 3 miesiące, każdego czasu do najęcia. Wiadomość w Sklepie Sygar, na dole, naprzeciw Zjazdu.

DOBRA ZIEMSKIE OSTRÓWEK, z Folwarkami Ostrówek, Tyniec i Antoniówka, z trzema wioskami zarobnymi, w Gubernji Lubelskiej, w Okręgu Lubartowskim, graniczące z dobrami Lubartów i Kock, nad rzeką spławną Wieprzem położone, przestrzeni ogólnej około 3,000 dziesiatyn czyli włók 200 mające, w pośród czego Lasu dziesiatyn 750 czyli włók 50, z urządzonym i przeprowadzonym płodozmianem, z obszernymi Łąkami i Pastwiskami, z Zabudowaniami nowo-wzniesionemi, mianowicie: z dwoma Gorzelniami i Browarem, z Inwentarzem żywym lub bez inwentarza, z Kapitałem przeszło 30,000 rs. przy gruncie pozostać mogącym, z prawem umarzającym się lub wieczyście niewymagalnym co do pewnej części; są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów, za zgłoszeniem się do Rządcy Hotelu Rzymskiego w Warszawie, lub do Właściciela w dobrach pomienionych mieszkającego.

W territorium miasta Płocka jest w każdym czasie do wydzierżawienia lub sprzedania **FOLWARK** obejmujący do 150 korcy, albo 91 czetwerti wysiewu, w ziemi pszennej klassy 1szej, z obszernemi Zabudowaniami Gospodarskiemi w najlepszym stanie będącemi, Domem mieszkalnym murowanym, Młynem nowym końskim o 2ch gankach i Ogrodem owocowym blisko 7 morgów miary n. p., albo 3,58 dziesiatyn w zupełnym porządku utrzymywanym. Bliższą wiadomość powziąźć można na miejscu w Płocku pod Nr 172, obok Kościoła XX. Reformatów.



SUMMA rs. 7,500, na pewną hipotekę Dóbr ziemskich, zaraz po Tow: Kred: w Pow: Warsz: położonych;— oraz Summa rs. 20,000, na 1szą hipotekę Domu w Warszawie, przy uli: Senatorskiej położonego, potrzebne są zaraz do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Długiej, w Hotelu Drezdeńskim Nr 14, od godz: 2ej do 4ej.

DOBRA, KOŚCIELEC, w Powiecie Wieluńskim, o wiorst 7 od Kolei Żelaznej, stacji Kłomnice, a wiorst 8 od miasta Częstochowy odległe; dziesiatyn 1,065 (włók 71 miary nowo-pols:) rozległości mające; w tych: Lasu sosnowego i dębowego dziesiatyn 285 (włók 19); Gruntu ornego dworskiego dziesiatyn 400 (morgów 800) klassy pierwszej żytniej i w części pszennej; Łąk nie wiele; Pastwiska dostateczne; robocizny sprzężajnej i pieszej dni 130 tygodniowo; Czynszów gotowych rs. 270 (złp: 1,800) rocznie; Propinacja rs. 450 (złp: 3,000) netto przynosi; Gorzelnia z aparatem Pistorjusza; Budynki w dobrym stanie; z Kopalnią wapna, i Cegielnią; są do sprzedania i oddania w possesję od 1go Lipca r. b. z wolnej ręki, i pod korzystnemi z tego względu dla nabywcy warunkami, że znaczna pożyczka Towarzystwa Kredytowego, umorzona Bankowa, dobra te obciążające, jak niemniej summy małoletnich, które na gruncie pozostawione być mogą. Życzący obejrzeć w celu kupna, zechce udać się na grunt do wsi Kościelca, gdzie dotychczasowy Dzierżawca, wszelkich bliższych informacji udzieli.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż do Składu mego, OWOCÓW zagranicznych, przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 737/8, w domu W. Heurycha exystującego, nadszedł świeży transport **Czereśni** zagranicznych w najlepszym gatunku, i odtąd co drugi dzień, świeże Czereśnie, do Składu tegoż regularnie nadsełane będą. Polecam się przeto łaskawym względom szanownej Publiczności, a zapewniam iż pod względem doboru gatunku, i przystępnej ceny, w zupełności zostanie zadowoloną.

Zarząd Dóbr Kwieciszek, w Starostwie Maryampolskiem, podaje do wiadomości, iż w tych dobrach odbywać się będzie w folwarku Kwieciszkach w dniach: 30 Czerwca, 1 i 2 Lipca; w folwarku Igliszkach, w dniu 3 i 4 Lipca; w folwarku Elżbiecinie, w dniu 6tym i 7 Lipca r. b., Licytacja za gotowe pieniądze najwięcej dającemu na sprzedaż **KONI** roboczych 42; BUCHAJÓW do krów 9; WOŁÓW roboczych 92; KRÓW 76; JAŁOWNIKA sztuk 11; OWIEC sztuk 717; różnych ZAPRZĘGÓW, Bryczek, Wozów, i Sań; oraz NARZĘDZI rolniczych, SPRZĘTÓW w gumnach, spichrzach, oborach i stajniach; dwóch Apparatów gorzelanych; Naczyń w jednym browarze piwnym do robienia piwa posługujących; Naczyń bednarskich i pompiarskich; Sprzętów w cegielni i wapniarni; Sprzętów różnych w Administracji i Urzędzie Wójta znajdujących się. Każdy nabywający jakikolwiek przedmiot, powinien za takowy po zalicytowaniu gotowizną zapłacić i z gruntu zabrać swoim kosztem, przed dniem 7m Lipca r. b. Bliższą wiadomość o szczegółach do licytacji powziąźć można u miejscowego Rządcy Dóbr w Kwieciszkach pod miastem Maryampolem.

AGRONOM, rodem Niemiec, posiadający chlubne świadectwa, który w Prusach zarządzał Dobrami, oraz oznajmiony jest dokładnie z Buchalterją Gospodarczą, życzy przyjąć miejsce zaraz w Królestwie lub w Cesarstwie. Wiadomość w Redakcji Kurjera.

100 PŁUGÓW *Amerykańskich,* z fabryki P. *Otto,* są do sprzedania po cenie zniżonej, w hotelu Berlińskim w *Kaliszu.*— Tamże bezpłatnie dostać można *Spisów nasion* i *flanców* na r. 1857, P. J. G. *Booth et Comp:, Nachfolger* w *Hamburgu.* P. Henryka *Mette* w *Quedlinburgu.* P. *Traugott Jacob Sejdel* w *Droznie,* P. *Juljusza Rüdicka* w *Gdańsku.* P. *Ernesta Renary w Erfurcie.* P. *Adolf Jopf* w *Erfurcie.* P. *Platz et Sohn* w *Erfurcie.* P. G. A. *Haage* w *Erfurcie* i wielu innych zagranicznych, gdzie przyjmują się wszelkie obstalunki.



Jest do sprzedania Garnitur **Mebli** palisandrowych, razem lub pojedynczo, niedawno z zagranicy sprowadzony; oraz Biurko damskie, Lustro stojące, Skrzypce, Zegar stojący, i Szkatułka damska. Wiadomość w Cytadelli Alexandrowskiej na Zoliborzu, ostatni dom na prawo, pierwsze drzwi w sieni do kuchni.

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia każdego czasu, w bliskości Saskiego Ogrodu, na ulicy Nowej Nr 1066c, w domu Wagnera, 3 POKOJE i Przedpokój, z meblami, na dole, aż do dnia 15 Września r. b., miesięcznie lub kwartalnie.— W tymże domu, są do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września r. b., na 1m piętrze, Przedpokój, Salon i Gabinet z meblami. Wiadomość na miejscu, na 1m piętrze, o tych obu mieszkaniach.

Przy ulicy Krak: Przedm: pod Nr 412c, są do najęcia **Piwnice** obszerne i suche, od Ś. Jana r. b.

Potrzebna jest **Bona** do dzieci, pod Nr 755 przy ulicy Elektoralnej w domu Landaua, na 1m piętrze od frontu, ze schodów po lewej stronie.



Fabryka Fortepjanów F. Hintz w Kaliszu, poleca swój Skład gotowych **Fortepjanów** mahonio:, i palisandrowych, Wiedeńskiej, Angielskiej i Pleyela mechaniki, doskonałej budowy i dźwięku, po cenach najumiarkowańszych i pod kilkuletnią gwarancją.

Różne **APPARTAMENTA** w domu 2-piętrowym, przy ulicy Pięknej Nr 1713a, drugi dom od Alei Ujazdowskiej, graniczący z Doliną Szwajcarską, w miejscu nader przyjemnym, są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, lub w Hotelu Europejskim, w Zakładzie Fotograficznym.



Dnia 15 b. m. z domu Nr 710. zginął PIES żółtego koloru, młody, duży, rasy Sybirskiej. Ostrzega się niniejszem, że jeżeli Psa wspomnionego posiadacz chwilowy przywłaszczający, nie zwroci, lub właściciela domu Nr 710 nie zawiadomi, sam sobie winę przypisze, gdy pociągniętym zostanie do sądowej odpowiedzialności.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 3, (opada).

TEATR WIELKI. Jutro, *Narcyz.*

Po kilko-tygodniowej nieobecności **Flaków** w Zakładzie Gastronomicznym, znowu się zjawiły w Niedzielę, a jutro przy Czwartku także będą od godz: 9, o 10 Pieczeń z rożna wołowa, o 12 cielęca; przy ul: Trębackiej w domu dawniej Grasowa Nr 642.

W Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować d. 12 (24 Czerwca) 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*